

# Czas na ZMIANY

BIULETYN PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI



## Donald Tusk: Polacy, nic się nie stało

Donald Tusk już wiele miesięcy przed wybuchem afery wiedział, że Amber Gold to piramida finansowa. Ostrzegał go przed tym Marek Belka. Skąd o tym wiadomo? To skutek uboczny skandalu, jaki wybuchł po ujawnieniu przez tygodnik „Wprost” nagrań rozmów prezesa NBP z ministrem spraw wewnętrznych. Biesiadując w restauracji „Sowa i przyjaciele”, Marek Belka rozmawiał z Bartłomiejem Sienkiewiczem nie tylko o „piep..nej Radzie Polityki Pieniężnej” i dymisji „hrabiego von Rostowskiego”. Pojawił się również wątek afery Amber Gold.

**MAREK BELKA:** „Kilka miesięcy przed faktem (czyli wybuchem afery Amber Gold) zadzwoniłem do Donalda i powiedziałem mu, że sprawa Amber Gold jest dość poważna, że jest to piramida finansowa. Poważniejsza dlatego, że oni są właścicielami tego szybko rozwijającego się OLT Express, że będzie jakaś awantura z tym OLT Expressem, ale przeszło na tematy związane... ja nie wiem...”

W tej właśnie sytuacji warto sobie przypomnieć, co premier Donald Tusk mówił dwa lata temu podczas wystąpienia w Sejmie. Szef PO odniósł się wówczas do zarzutów, że nie ostrzegł publicznie ludzi przed oszustwem. Stwierdził wówczas, że „Premier polskiego rządu, mając nawet dość dużą władzę polityczną, nie ma możliwości, nie ma prawa i nie powinien ingerować w decyzje ludzkie wtedy, kiedy ludzie chcą lokować swoje oszczędności, kapitały, nadzieje”.

Te słowa oburzały już w sierpniu 2012 r. Teraz – po ujawnieniu słów Marka Belki, który informował Tuska, że Amber Gold to piramida finansowa – zachowanie premiera trzeba uznać za jeszcze bardziej skandaliczne. Rząd nie ostrzegł ludzi przed Amber Gold, bo miał najwyraźniej inne zajęcia. Np. takie jak dotowanie zagranicznych przewoźników lotniczych. Bo wyraźnie o tym mówił w nagranej rozmowie minister spraw wewnętrznych Bartłomiej Sienkiewicz

**MAREK BELKA:** „Natomiast wiesz, tu jest inna gra np. moje lotnisko im. Reymonta, czyli w Łodzi, ma-lutkie lotnisko, ch... wie komu potrzebne, ale jest. Ale jeszcze nie aż tak bardzo niepotrzebne jak lotni-

sko w Gdyni, otóż to lotnisko, to lotnisko w Łodzi wisiało na tym OLT”.

**BARTŁOMIEJ SIENKIEWICZ:** No tak, tak jak wisi na WizzAir, RyanAir, wisi przecież... Dlatego my ich dotujemy pod stołem, żeby w ogóle był jakiś ruch lotniczy.

„Dotowanie pod stołem” to jednak nic w porównaniu z łamaniem Konstytucji RP. Art. 10 ustawy zasadniczej mówi wyraźnie: „Władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę sądowniczą sądy i trybunały”.

Okazuje się jednak, że w państwie Donalda Tuska prawa nie stanowi Sejm, lecz... szef NBP i premier, czyli przedstawiciel władzy wykonawczej. Oto fragment rozmowy z restauracji „Sowa i Przyjaciele”:

**MAREK BELKA:** Natomiast przy okazji to jest o wiele ważniejsze. To jest ustawa o... jakby nowelizacja ustawy o NBP i żadnych cudów.

**BARTŁOMIEJ SIENKIEWICZ:** Macie projekt tej ustawy?

**MAREK BELKA:** No raczej. Wszystko jest, w ministerstwie. Tam są wytrychy...

**SŁAWOMIR CYTRYCKI:** Tam nie ma wszystkiego...

**MAREK BELKA:** Dobrze, ale kurna jak ja bym miał, po prostu wiesz, sygnał od premiera, że mogę tam wstawić to, co będzie trzeba, to wstawimy, różne rzeczy, które umożliwiłyby mi...

**SŁAWOMIR CYTRYCKI:** Nie mamy partnera dziś do rozmowy...

**MAREK BELKA:** No nie mamy...

**BARTŁOMIEJ SIENKIEWICZ:** Czemu macie problem? Że Tusk...

**MAREK BELKA:** Nie, nie...

**BARTŁOMIEJ SIENKIEWICZ:** ...zrzucił to na kontakty Rostowskiego doradców...

Podkreślmy jeszcze raz: ta „ustawodawcza” dyskusja toczy się w gronie ludzi, z których żaden nie



SUPERexpress, wtorek 17.06.2014 nr 139/2014

jest parlamentarzystą. Wszystko odbywa się zaś nie w Sejmie, a w restauracji. Żeby zaś było ciekawiej, oficjalna polityka rządu również spala na panewce. Wystarczy spojrzeć na to, co dzieje się z Gazoportem, gdzie przez nieskuteczność władzy nadal wzrasta opóźnienie w oddaniu gazociągu do użytku. Dziś to już przeszło dwa lata. A do tego państwo Tuska jest zwyczajną republiką bananową, w której ministrowie jadają sute obiady przewyższające miesięczne płace minimalne, ambasady zaś bawią się w poszukiwania armaniaku (za jedyne 2960 zł) i cygar kubańskich dla premiera. Nie ma się jednak co dziwić, jeśli sami zainteresowani mówią o tym, że Polska jest państwem istniejącym teoretycznie. Taki jest dziś bowiem smutny obraz III RP. Dlatego Polsce potrzebne są skuteczne narzędzia w postaci wyborów, przeprowadzanych w sposób rzetelny i uczciwy. Wyborów, które odsuwają od władzy rząd bawiący się na nasz koszt.

Z tego powodu też, korzystając z dostępnych narzędzi, Prawo i Sprawiedliwość złożyło w Sejmie wniosek o konstruktywne wotum nieufności wobec rządu. W najbliższym czasie Prawo i Sprawiedliwość złoży również wniosek o postawienie przed Trybunałem Stanu prezesa NBP Marka Belki, a do prokuratury wkrótce dotrze zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez premiera Donalda Tuska w sprawie afery Amber Gold.

Kandydatem na premiera rządu technicznego został prof. Piotr Gliński. ■





fot. Andrzej Iwańczuk/REPORTER

## POLSKA WSCHODNIA

**Donald Tusk, expose, Sejm 2007 r.**

„Naszą zdrową prawdziwą obsesją, my też mamy obsesję, będzie dbałość o rozwój naprawdę zrównoważony. Co takiego złego dzieje się w Polsce przez ostatnich kilkadziesiąt lat, że kto przychodzi do władzy ma pełne usta frazesów o równości regionalnej, a jak zdaje władzę, okazuje się, że te nierówności są jeszcze większe. I tym, którzy pochopnie, jak się okazało, klaskali, dedykuję mapę mostów na Wiśle, tych mostów dzisiaj stojących. I wtedy być może przedstawiciele poprzedniej ekipy zrozumieją, dlaczego ciągle ludzie mieszkający na Podlasiu, na Podkarpaciu, na Lubelszczyźnie, w Świętokrzyskiem, w części wschodniej warmińsko-mazurskiej, w części wschodniej północnej Mazowsza, dlaczego ludzie, Polacy tam żyjący, czują się ciągle pokrzywdzeni. Właśnie dlatego, że do tej pory politycy mówili dużo o zrównoważonym rozwoju regionalnym i nie potrafili nic lub prawie nic zrobić w tej materii”.

**Minister skarbu Włodzimierz Karpiński o Bieńkowskiej:**

„Jak ona zaczęła swoje przygody ministerialne, to było spotkanie z posłami jakiejś Polski wschodniej. I ona tam powiedziała o jakimś rozwoju ekspansywno-dyfuzyjnym czy jakimś wiesz, że powstaną silne ośrodki. Kołem zamachowym w tej teorii jest profesor od rozwoju regionalnego. Ta teoria sprowadza się, że na koniec wiesz, że ch... tam z tą Polską wschodnią, nie? Warszawa, Katowice, nie? I pamiętam, że ona przyszła i zaczęła coś opowiadać i ktoś jej właśnie włożył to w usta, nie? I ona powiedziała, że szanuje tego profesora i dostała taki wpie..ol, że się popłakała w środku dnia”.

## ONI UCHRONILI SITWĘ



fot. Radek Pietruszka/PAP

Janusz Piechociński



fot. Jacek Turczyk/PAP

Leszek Miller



fot. Radek Pietruszka/PAP

Janusz Palikot

**To właśnie oni – nie popierając wniosku o konstruktywne wotum nieufności dla rządu Donalda Tuska - uchronili sitwę. To dzięki nim nie udało się oczyścić polskiej sceny politycznej, a sprawami naszego kraju nadal będą kierowały układy i szemrane interesy.**

## RZĄDY MIŁOŚCI

**Donald Tusk, 2007 r.**

„Platforma jest od tego, żeby dobro wygrało ze złem. Tylko wasza wiara i pewność, że jesteście w służbie prawdy, miłości, dobra nadaje sens waszemu publicznemu zaangażowaniu. Tylko ludzie kochający mają prawo rządzić. Bo Polacy chcą polityki i życia publicznego wolnego od nienawiści i agresji”.

(PAP)

**Radosław Sikorski:** Ty, ja uważam, że można zaj...ać PiS komisją specjalną w sprawie Macierewicza.

**Jacek Rostowski:** No a co innego jest dzisiaj?

**Radosław Sikorski:** No taak. Kaczyński się przyspawał do Macierewicza i teraz trzeba Macierewiczem ich obu na dno pociągnąć (...) Można zrobić dwuletni cyrk. I niech oni się tłumaczą (...)

**Jacek Rostowski:** Dobrze, tylko trzeba namówić. Musisz Donalda namówić.

**Radosław Sikorski:** Robię, robię.

Afery podsłuchowej ciąg dalszy!

**Burego mogę wyje...ać w kosmos!**

SUPERekspres, wtorek 15.07.2014 nr 162/2014

## UMIARKOWANIE I ZDROWY ROZSĄDEK

**Donald Tusk, posiedzenie Rady Krajowej PO, marzec 2013 r.**

„Widzę jak wielką wartością jest, że rządzi partia, która umiała wyzwolić się z rutynowej formy sprawowania władzy, spętanej okowami sztywnych ideologii. Ważne, że ze zdrowego rozsądku, umiarkowania uczyniła swoje cnoty kardynalne polityki”.

**Radosław Sikorski:** Znasz to? Przychodzi pan Jacek do burdelu.

**Jacek Rostowski:** Pan Jacek?

**Radosław Sikorski:** Tak.

**Jacek Rostowski:** A może pan Radek? [śmiech] No, mówisz.

**Radosław Sikorski:** A burdelmama mówi: Panie Jacku, pan już dzisiaj trzeci raz.

**Jacek Rostowski:** [śmiech]

**Radosław Sikorski:** Kur..a, przez tę sklerozę to się zapie..olę na śmierć.

**Jacek Rostowski:** Piękne [śmiech].

**Radosław Sikorski:** Słyszałem dziś kawał. Agencja towarzyska, oferta promocyjna, cennik. Szef agencji mówi: „Panowie, blow job – 25 złotych. Anal job – 35 złotych. To bardzo przystępnie”.



fot. Piotr Bławicki/EastNews

**Jacek Rostowski:** To bardzo przystępnie.

**Radosław Sikorski:** Klient pyta: a klasyczne pier..lenie?

A szef burdelu odpowiada: klasyczne nie jest jeszcze w ofercie, bo niestety jestem jeszcze sam.

**Jacek Rostowski:** [śmiech] Ja bym właśnie taki opowiadał, że przychodzi do burdelu facet i prosi o najchudszą dziewczynę. Jedną z najchudszych, wysoką... Gdy dziewczyna się pojawia, klient mówi: proszę jej włożyć obrożę.

**Radosław Sikorski:** Obrożę?

**Jacek Rostowski:** Obrożę. Reks! [woła psa] A ta cała zdenerwowana. Burdelmama zdenerwowana. Reks, widzisz? Jak nie będziesz jadł, będziesz tak wyglądać.

## EMERYTURY

**Donald Tusk, 4 września 2013 r.**

„Dla nas rzeczą najważniejszą jest emerytura bezpieczna. Jestem przekonany, że odkładanie na emeryturę i sama emerytura nie powinna być przedmiotem jakiegoś ryzyka, czy hazardu. I dlatego zmiany, jakie zaproponowaliśmy miały także na uwadze obniżenie ryzyka do absolutnego minimum”.

(PAP)



Piotr Wawrzynowicz, biznesmen związany ze środowiskiem PO, były asystent Mirosława Drzewieckiego: „Za 30 lat będzie kompletnie rozj..any system emerytalny. Nie będzie istniał w takim sensie, jak dzisiaj istnieje. I wszyscy będziemy otrzymywać emeryturę 700 zł, 900, 1200, czyli taką, żeby przeżyć, natomiast absolutnie umożliwiającą wegetację. (...) Bo to jest ten problem taki właśnie, który ja mam z tymi emeryturami. Że ja nie wierzę, że to dojedzie”.



## Szczaw dla Polaków, kawior i ośmiornica dla ministrów Donalda Tuska

### MENU

Rzedkiewki piklowane.  
Grillowany kazi ser ze szparagami.  
Carpaccio z młodej jagunciny z prażonymi  
kaparami, oliwkami, kasterem anchois, oliwą  
trąfłą i 30-miesięcznym parmezanem.  
Kasza wędzona dymem z drzew otocowych  
z zielonymi ogórkami, kremem z kajołiera  
i wasabi  
Wolno gotowane policki ułuski z sosem parry,  
masłem z pieczonego buraka, z karmelizowanymi  
liżami.  
Ogony ułuski.  
Gotowana ośmiornica z prosciobkiem, wędzoną  
czarną papryką i szafianem.  
Wódka.  
Wino.

Marek Belka, Bartłomiej Sienkiewicz i Sławomir  
Cytrycki wydali na kolację 1 435 zł.

Oto ich MENU:

Miesięczna płaca minimalna: 1 242 zł.

Kolacja Belki, Sienkiewicza, Cytryckiego: 1 435 zł.

Armaniak, rocznik 1957 r., poszukiwany

dla premiera Donalda Tuska: 2 960 zł.

## CENY PALIWA

Donald Tusk, sierpień 2011 r.

„Nic nie wskazuje na to, żeby w najbliższym czasie paliwa mogły podrożeć na stacjach benzynowych. Ostatnią wypowiedź szefów Izby Paliw Płynnych traktuję jako ewidentnie lobbystyczną”.

(TVN24)

Jacek Krawiec, szef PKN Orlen: Ale słuchajcie, nie chciałem przy nim gadać. Jak była ta kampania 2011 r. i oni tam z cenami jechali cały czas, że paliwo po 6 zł PiS papier..la! No i jest ta impreza w Focusie, już wiadomo, że wygraliśmy. Z Donaldem się spotykam i on: Teraz, kur..a, to paliwo może być nawet i po 7 zł [śmiech].

Włodzimierz Karpiński, ministrem skarbu: Nie no, tak było, nie? (...) Były rozmowy inne i nie. Ja w tych finalnych nie uczestniczyłem. Wszystkie chwytły dozwolone.



## ORLIKI

Donald Tusk, sejm, tzw. drugie expose premiera, październik 2012 r.

„Nie jesteśmy nasyćeni jakimś wielkim narodowym mesjanizmem. Nie szukamy na siłę okazji, żeby znowu składać jakieś wielkie ofiary. Nie chcemy niczego na siłę świata udowodnić. Tak jest. Ta moja wizja składa się naprawdę z małych codziennych marzeń i chciałbym bardzo przekonać wszystkich, że każdy następny dzień będzie próbą odbudowy wiary i nadziei u tych, którzy ją tracą w czasach kryzysu, że możliwe jest wspólne działanie, że Polska dalej rozwijała się tak bezpiecznie jak do tej pory, bo ja wierzę, że z tych małych marzeń, z tych pozornie małych celów tworzy się tak naprawdę największa wizja, największa i najwspanialsza idea”.

Bartłomiej Sienkiewicz, szef MSW:

„Bo przeciętny Kowalski patrzy na te autostrady, estakady, ma ten dworzec, na cokolwiek innego... Bo jego podstawowe pytanie jest: a co ja z tego kur..a mam?! Gdzie jest ten pieniąż w mnie w portfelu? Nie że ma wypier..lonego orlika przed oknami, bo on ma w dupie tego orlika, podobnie ma tę autostradę w dupie! (...) Polskie Inwestycje Rozwojowe są, niestety, jak to się górnolotnie nazywa i bardzo eufemistycznie... Ich po prostu nie ma. To ch..j, dupa i kamieni kupa”.

## SOJUSZ Z USA

Radosław Sikorski, 4 czerwca 2014 r.

„Polska i Stany Zjednoczone będą współdziałały na rzecz demokracji na świecie i na rzecz bezpieczeństwa transatlantyckiego. Liczymy także na to i radzi będziemy, jeśli wzmocniona będzie obecność wojsk amerykańskich w naszym regionie tak, aby poczucie bezpieczeństwa na całym terytorium NATO stawało się mniej więcej wyrównane”.

Radosław Sikorski, wiosna 2014 r., restauracja „Sowa & Przyjaciele”:

„Wiesz, że polsko-amerykański sojusz to jest nic niewarty. Jest wręcz szkodliwy, bo stwarza Polsce fałszywe poczucie bezpieczeństwa. Bullshit kompletny. Skonfliktujemy się z Niemcami, z Rosją, i będziemy uważali, że wszystko jest super, bo zrobiliśmy łaskę Amerykanom. Frajerzy. Kompletni frajerzy”.



## NOWOCZESNA DYPLOMACJA

Radosław Sikorski, Sejm, 2013 r.

„Kontynuujemy proces modernizacji polskiej służby zagranicznej. Chcąc prowadzić skuteczną politykę zagraniczną – która dawno już przestała być dyplomacją salonową – zapewniamy polskim dyplomatom nowoczesne narzędzia pracy”.

Radosław Sikorski żali się Jackowi Rostowskiemu, że nie może zdobyć armaniaku rocznik 1957, który chce dać premierowi w prezencie.

Radosław Sikorski: „Ja się staram, kubańskie cygara, a dopiero gdzieś za piątym razem gdzieś pobocznie się dowiaduję, że on (premier Donald Tusk – red.) nie lubi kubańskich cygar. Woli słabsze. Kubańskie za mocne, ale niech powie do cholery. Placówka się dwoi i troi, najlepsze kubańskie cygara, przesyłka dyplomatyczna”.



FAKT, środa 15.01.2014 nr 11/2014

# *Dlatego polska prawica potrzebuje zjednoczenia*



Wystąpienie prezesa Prawa i Sprawiedliwości  
Jarosława Kaczyńskiego,  
Konwencja Zjednoczeniowa Organizacji  
i Środowisk Patriotycznych,  
Warszawa, 12 lipiec 2014 r.

## *Szanowni Państwo, Drodzy Przyjaciele!*

Naszą narodową potrzebą, warunkiem rozpoczęcia narodowej polityki jest odsunięcie tej władzy. Każdy dzień tej władzy bardzo drogo kosztuje nasz naród. I dlatego musimy iść w tym kierunku możliwie szybko. Musimy iść w tym kierunku tak, by już następne wybory, te za kilka miesięcy, przyniosły nam sukces, przyniosły zmianę władzy w wielu przynajmniej miejscach naszego kraju, w wielu regionach, w wielu gminach, miastach. To jest potrzeba, którą musimy uznać dzisiaj za coś, co dalece przekracza jakiegokolwiek partykularne interesy. To jest dzisiaj potrzeba najwyższa.

Jak możemy to uczynić? Musimy przede wszystkim pamiętać o jednym: że w tym momencie, w momencie tego spotkania, zapominamy o tym wszystkim, co między nami było złe, co się zdarzyło. Że zaczynamy od początku, że nie będziemy sobie niczego wymawiać. Że nie będzie żadnych rozliczeń, żadnego przypominania niedobrych momentów. Musimy zdobyć się na ten wysiłek, to jest często poważny wysiłek psychiczny, wysiłek moralny, żeby to uczynić. I że musimy iść dalej drogą, którą tutaj już określono jednym bardzo prostym słowem: to musi być droga racjonalna. Musimy skoncentrować nasze wysiłki w ten sposób, by efektem było powstanie wielkiego, zwartego, zdyscyplinowanego, zdolnego do zmieniania Polski klubu parlamentarnego. Musimy pamiętać, że jest jeden cel. Tym celem nie jest tylko dojście do władzy (choć odsunięcie tych, którzy dzisiaj rządzą od władzy jest warte same w sobie bardzo dużo, bo to szkodnicy zupełnie niebywali), ale że zostanie w końcu zrealizowany plan tej wielkiej przebudowy, która jest konieczna, by nasz naród mógł wykorzystać swoje wielkie możliwości, by to całe zło, o którym dzisiaj mówimy, zostało zlikwidowane, uchylone. Byśmy poszli do

przodu, byśmy pokazali, że nie jesteśmy państwem, czy narodem, jak niektórzy mówią i o czym można było ostatnio przeczytać, które jest przeszkodą dla silniejszych, tylko mocnym podmiotem w tej części Europy. Że się rozwijamy, a nie zwijamy. Że jest nas coraz więcej, a nie coraz mniej. Że jesteśmy dla innych narodów, szczególnie tych, które były z nami historycznie związane swoimi dziejami, przykładem. Dobrym przykładem, że jesteśmy ośrodkiem przyjaznej współpracy, która buduje nową, dobrą przyszłość dla tej części Europy, która przeszłość ma często bardzo trudną i bardzo, ale to bardzo skomplikowaną.

Powtarzam: żeby to wszystko uczynić, potrzebny jest mocny rząd, mocny klub, potrzebna jest jedność, potrzebna jest dyscyplina, potrzebne jest zapomnienie o swarach. Musimy pójść razem do przodu w sposób energiczny i mamy prawo wymagać, by to wszystko, co budowało różnego rodzaju przepaście, rowy, przeszkody w relacjach między ludźmi, zostało zapomniane. Ale musimy wyciągać wnioski z faktów, z historycznych faktów, z naszych doświadczeń. Musimy wyciągać z tego wnioski, bo jeżeli ich nie wyciągniemy, jeżeli będziemy powtarzali błędy, to może dojść do tego, co kiedyś już nas spotkało. Uczestniczyłem w spotkaniu, które powoływało pierwsze zjednoczenie prawicy. To był rok 1996, ósmy czerwca. Było nas wtedy nieporównanie mniej, na dużo mniejszej sali, właściwie to był pokój. Wszyscy, bez żadnych warunków powiedzieli: tworzymy wspólną organizację. Ale później bywało różnie. I chociaż zrobiono niemało, to były też poważne błędy. No i w końcu finał, który nie był taki, jak ten, na który oczekiwaliśmy. Teraz błędów już być nie może. Wyciągnijmy wnioski, zjednoczmy się i szybko maszerujmy do przodu. Do zwycięstwa! ■